

Hary x Foux, Jeśli boisz się żyć

Joł, chowamy smartfony.
Wszystkie telefony na nas dziś.

To jest pierwszy kawałek w życiu, który nagrywam w koszuli - to znak...

Też kiedyś czekałem na te celne sześć cyfr w lotto
To, że wstanę rano, ding-dong, pod domem stoi tir z forszą
Panie Mieciu, tam pod basenem wyładujcie tą tonę
Ale czekasz biernie, nagle widzisz - ja tonę
Potem na dobrą tyrę, wcześniej na dobrą dupę
Ale brak błękitnej krwi nie uczynił mnie królem
A... chciałem być królem, nie chciałem starych butów; rekin
Uśmiechałem się do tych, którym nie chciałem podać ręki
Tych wielkich łączy to, że zaczynali w dupie – kompleksy,
I łączy to, że kończą w dupie - modelki
Dbam o kobietę, żeby chciała dla mnie ładnie pachnieć
I to jej feromony, nie jakiś Dior czy Chanel
Mówię, co chcę, nie ubieram tego w metafory czy hasze
Zależy mi tylko na tym, czy chuj o jej dupę klaszcze
Nie ma takiego deszczu, żeby zatrzymał na chacie
Bo albo mam parasol albo cukier stał się głazem

Jeśli boisz się żyć,
To nie możesz iść ramię w ramię ze mną,
Ramię w ramię ze mną
Jeśli boisz się żyć, to nie możesz iść
Wiem to na pewno!
/2x

Jestem egoistą, bo tylko tak mogę być szczęśliwy
To brak konformizmu, na pięcie opuszczam cienkie biby
Ktoś się obrazi zawsze, gdy płyniesz pod, a nie z prądem
Zawiść to najszczerzy komplement, trochę gorzkie
Możesz wszystko, możesz tu błysnąć nie tylko zapalnikiem
Marzenia się spełnia i tak idę wygrać życie
Jako dzieciak chciałem wbić na Empik
Mój koń trojański - Solar, Białas, Emen, Paciwo i Red Lips
Mój taran - Foux, moje podejście: robię płytę!
Bo w kraju bezrobocia bez znajomości mam tyrę
I jestem zbyt kurewsko dobry, ponadprzeciętny
A to ledwo aperitif, intro piosenki
Będą ją nucić te bloki albo chociaż te ambitne piętra
Bo mogę wszystko, ale nie przestać
Czego może chcieć taki gość jak ja?
Tylko flota, siano, hajs, bo całą resztę mam!

Jeśli boisz się żyć,
To nie możesz iść ramię w ramię ze mną,
Ramię w ramię ze mną
Jeśli boisz się żyć, to nie możesz iść
Wiem to na pewno!
/2x